№ 75 Sobota dnia 29 Maja 1920 r. Rok V.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie 9 m. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji 11 m. Numer pojedynczy 90 f.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ przyjmuje Administracja „Głosu“ wprost od firm i biur ogłoszeniowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TELEGRAMY

z dnia 28 maja.

Komunikat sztabu polskiego.

Front wschodni.

WARSZAWA, (PAT) 28 maja. Na południe od Dźwiny zacięte walki trwają w dalszym ciągu. Nieprzyjaciel atakuje bez przerwy w rozmaitych punktach naszego frontu między Dźwiną a Prypecią. Szczególnie silne ataki toczyły się na północny zachód od Borysowa w rejonie miejscowości Pleszczewice, Zady i Ziembin. Wszystkie ataki nieprzyjacielskie na tym odcinku zostały przez nasze oddziały odparte. Wymienione oddziały, przeszedłszy do kontrakcji, po pięciogodzinnych walkach zmusiły nieprzyjaciela do ucieczki, niszcząc brygadę bolszewicką. Wzięto tutaj 150 jeńców i kilkanaście kar. maszyn. Odcięte oddziały nieprzyjacielskie na zachodnim brzegu Berezyny zostają stopniowo wyłapywane i niszczone. Kawalerja podpułkownika Andersa okrążyła i wzięła do niewoli na północ od Bobrujska w rejonie toru kolejowego 4 sotnie kozaków z 400 końmi i 9 kar. maszyn. Na froncie między Dnieprem nieprzyjaciel zaatakował nasze prawe skrzydło. Wszystkie ataki zostały odparte i nieprzyjaciel zmuszony do ucieczki. Na północ od Kijowa oddziały nasze śmiałym wypadem po walce na białą broń zajęły wieś Swaronie, biorąc 60 jeńców. Na reszcie frontu działalność wywiadowcza.

Podróż ministra aprowizacji.

LWÓW, (PAT). Minister aprowizacji przybył tu wczoraj. Jutro wyjedzie do Drohobycza i Borysławia, następnie powraca do Warszawy.

Konwencja polsko-gdańska.

GDAŃSK. (PAT). Na pierwszem posiedzeniu w sprawie konwencji polsko-gdańskiej polska delegacja przedłożyła opracowany przez rząd polski projekt konwencji polsko-gdańskiej. Delegaci gdańscy projektu własnego konwencji nie przedstawili. Wobec tego postanowiono przystąpić do szczegółowej dyskusji nad konwencją, opierając się na projekcie rządu polskiego. Posiedzenie następne 28 maja.

Groźby komisji międzynarodowej.

CIESZYN (PAT). Komisja międzynarodowa wydała dzisiaj nastepujące postanowienie: O ileby jakakolwiek gmina nie nadesłała komisji do dnia 31 maja listy osób uprawnionych do głosowania w plebiscycie, wówczas komisja zarządzi sporządzenie list na koszt gminy.

Kongres pokojowy.

PARZZ, (PAT). Kongres towarzystw pokojowych w Bernie zakończył swe obrady. Przyjęto jednomyślnie wniosek, żądający ścisłego wykonania rozbrojenia Niemiec, wynagrodzenia szkód, przedewszystkiem szkód Belgji i Francji.

Powstanie w Irlandji.

DUBLIN, (PAT). Irlandczycy w dalszym ciągu prowadzą walkę z rządem angielskim przez podpalanie koszar i budynków państwowych. W ciągu ostatniej doby spłonęły gmachy sądowe w Waterville i w Clyne.

Zakończenie strajku.

LYON, (PAT). Urzędownie donoszą o ukończeniu strajku górników.

Ratujmy dzieci.

Dnia 30 b. m. „Komitet Opieki nad dziećmi“ urządza znaczek i zabawę w parku Kościuszki na kolonje letnie wakacyjne i na kurację w Busku. Zarząd gorąco apeluje do serc społeczeństwa, aby pośpieszyło z pomocą i chętnie kupowało znaczki, chorągiewki i kwiaty. Chodzi tu o młode pokolenie, które marnieje ze złego odżywiania się, z braku świeżego powietrza i moralnej opieki. Kiedy młodzież nasza ginie tysiącami na froncie, tutaj dzieci, które muszą ją w przyszłości zastąpić, giną z głodu, giną dziesiątkowane różnemi chorobami. Obowiązkiem społeczeństwa jest, — nie pozwolić by biedne dzieciny, obdarte, wynędzniałe, tułały się po dusznych zaułkach, oddychały wyziewami rynsztoków i pasły oczy widokiem gorszących dramatów ulicznych. Obowiązkiem naszym również jest przygotować odpowiednio przyszłych obrońców Ojczyzny, a nie powiększać zastępy moralnych nędzarzy. Przeto jeszcze raz zwracamy się do społeczeństwa z gorącą prośbą „Ratujmy dzieci“, ratujmy przyszłych obrońców Polski.

Znaczek będzie sprzedawany na ulicach przez cały dzień. Zabawa w parku rozpocznie się o godz. 3 ej, wejście bezpłatne lecz każdy wchodzący powinien moralnie się poczuwać do tego, by kupić znaczek ogrodowy, chorągiewkę i kwiaty, — podczas zabawy będą przygrywały dwie orkiestry, wojskowa łaskawie udzielona przez p. kapitana Zabdyra i zawsze obywatelska — kolejowa. Będą pochody skautów i wiele innych niespodzianek.

Radomianiel spieszcie z ofiarną dłonią, ulżyjcie niedoli dziecięcej. Jeżeli komu czas nie pozwoli wziąć udziału w zabawie, niech złoży jakiś dar na ten cel w redakcji jednego z pism tutejszych, a Bóg pobłogosławi dzieciom waszym.

Komitet zwraca się także i do was ziemianie, od pałaców aż do chat pod strzechą, przyjdźcie z pomocą, jeżeli nie pieniężną to chociaż produktami — kasza, mąka, groch, tłuszcze i t. d., będą cennym podarunkiem dla naszych biedaków, a Stwórca da wam za ten czyn szlachetny dobre urodzaje.

Prezydujący Rady szkolnej okręgowej
Z. Zajewski.

Wiadomości polityczne.

Ze Śląska Cieszyńskiego dochodzą wieści coraz bardziej alarmujące. Bandy czeskie, wspierane przez czeską żandarmerję, napadają na ludność polską, a wojska koalicyjne przyglądają się temu bezczynnie. Anarchja, gwałty i zupełna utrata wiary w możność przeprowadzenia plebiscytu, doprowadziły ludność polską do stanu ostatecznej desperacji.

Czeskie prowokacje przy równoczesnem gromadzeniu się wojsk czeskich na granicach i Rusi Podkarpackiej są oczywiście planowe. Polityka koalicji stworzyła sytuację, której rozwiązać nie potrafi, czy nie chce, a która może rozpali w środku Europy nowy pożar wprost nieobliczalny w skutkach.

Rząd polski pochłonięty walką na wschodzie, wykazywał dotąd zbyt wiele lojalności i cierpliwości w stosunku do spraw plebiscytowych. Obecnie jednak musi wyjść ze stanu bierności dotychczasowej, tego domaga się całe społeczeństwo.

—

Wczoraj pisma śląskie nie wyszły na znak protestu przeciw zaprowadzeniu cenzury prewencyjnej. Wszystkie pisma cieszyńskie wydały odezwy do ludności, w których tłomaczą swój krok i zapowiadają, że nie poddadzą się cenzurze, choćby to miało pociągnąć za sobą zawieszenie pism.

Nadto zapowiadają, że w razie niemożności wydawania pism drogą legalną, będą zmuszone postarać się o kontakt z czytelnikami na drodze nielegalnej, gdyż nie chcą pozostawić społeczeństwa polskiego na Śląsku w tak ważnej chwili bez polskiego słowa drukowanego.

—

Udział Polski w konferencji w Spaa jest — według informacji p. ministra Patka — prawie pewny.

Francja i Włochy udzieliły rządowi polskiemu zapewnień w tej mierze. Belgja, będąca w pewnym stopniu gospodarzem na tej konferencji, uznała żądanie Polski uczestniczenia w konferencji za uprawnione.

P. minister Patek sądzi, że i Anglja uzna za słuszne nasze argumenty, zawarte w nocie polskiej, wręczonej Millerandowi.

—

Z każdym dniem Niemcy na Górnym Śląsku nabierają śmiałości do napadania na ludność polską. Niemcy nie boją się odpowiedzialności nawet na bandytyzm, uprawiany przez nich w coraz szerszych rozmiarach. Włamania zbójeckie do miejskich obywateli polskich i rabunki dokonywane są bezkarnie przez organizacje niemieckie t. zw. „Stosstruppe“. Kilkanaście wypadków takiego bandytyzmu i kradzieży na miljonowe sumy zanotowano ostatnio w Katowicach, w Bytomiu i w inn. miastach.

W Niemczech ma być około 7 miljonów robotników bez pracy i tych to bezrobocznych Niemcy chcą wysłać na Górny Śląsk, a rzemieślników i robotników polskich, zatrudnionych na kopalniach, przy budowlach i w fabrykach górnośląskich, wyprawić w głąb Niemiec.

—

Komendant wojsk polskich m. Kijowa pułk. Olszyna—Wilczyński wydał postanowienie bowiązujące, które między innemi zarządza:

1) Ustanawia się czas środkowo europejski zamiast poprzedniego bolszewickiego sposobu określania godzin.

2) Chodzenie po ulicach m. Kijowa zezwala się do 11 wiecz.

3) Wszystkie sklepy winny być natychmiast otwarte. Żaden sklep nie może pozostać zamknięty pod groźbą odpowiedzialności.

4) Wszystkie osoby, posiadające dowody rzeczowe, dotyczące działalności „czerezwyczajki“, winny złożyć je w komendanturze.

Z Rady Miejskiej.

(Posiedzenie dn. 25/V 1920)

(B. P.). Ostatnie posiedzenie Rady M. wypełniły dwie aktualne dla ludności miejskiej sprawy: sprawa łaźni miejskiej i opieki społecznej.

Architekt z Warszawy p. Stifelman przedstawił projekt łaźni, zatwierdzony już przez Naczelny Komisarjat do zwalczania epidemji. Budynek jednopiętrowy w stylu późniejszego empire'u stanie w parku Kościuszki u zbiegu ulic Lubelskiej i Skaryszewskiej, z dwoma wejściami od ulicy Lubelskiej, a jednem od ul. Skaryszewskiej. Ponieważ chciano, o ile możności, oszczędzić parku, więc musiano o 5 m. wystąpić w głąb ulicy Skaryszewskiej, przez co wylot jej dozna zwężenia. Momentem decydującym będą w tym wypadku obecność studni, której wykopanie w innem miejscu pochłonęłoby dużo czasu i nakładu pieniędzy. W łaźni zastosowane będą wszelkie nowoczesne urządzenia, dezynfekcja ubrań pralnia, prasowalnia, pomieszczoną też będzie oranżerja.

W dyskusji podnoszono zwężenie wylotu ul. Skaryszewskiej, które zdaniem jednego mówcy zaszpeci ulicę, zdaniem drugiego tamować będzie ruch kołowy, kierujący się w tym punkcie w dnie targowe w ulicę Piaski.

Po wydaniu opinji przez architekta powiatowego i kuratora zabytków (budynek porogatkowy będzie zachowany) Rada M. przyjęła plany. Z tą chwilą sprawa łaźni weszła w fazę pozytywną: bezrobotni znajdą robotę, publiczność kąpiel.

Imieniem Komisji Opieki Społecznej złożył sprawozdanie z jej dotychczasowej działalności ławnik Szczawiński. Na przytułek dla niemowląt uzyskano od rządu subsydja 50000 Mk., poczyniono też kroki w celu otrzymania od wojskowości odpowiedniego pomieszczenia. Zarejestrowano instycje dobroczynne; będą one poddane kontroli komisji i od niej otrzymywać będą subsydja. I tak rozdano już pomiędzy nie otrzymane z Min. Op. Społ. 30000 Mk. (po 30 Mk. na pensjonarza stałego, a 15 Mk. na przychodniego i manufaktury otrzymane również od rządu za 30000 Mk. Na akcję dożywiania dziatwy szkolnej ponad lat 14 (P.K.P.D. dożywia dzieci tylko w tych granicach wieku) uzyskano od rządu 36.000 Mk. z tym warunkiem, że miasto da drugie tyle.

Budżet wydatków miesięcznych obliczono na okrągło 200.000 Mk. czyli do końca roku 1.400.000 Mk. To też komisja Opieki Społecznej żąda od Rady M. wprowadzenia w budżecie na rok 1920 stałej pozycji rozchodowej 1,400.000 Mk. a jako źródło dochodowe wskazuje opodatkowanie kinematografów i teatrów. Wniosek uchwalono i przesłano do komisji fin. budżetowej.

Do Komisji prawnej przesłano sprawę przyjęcia na miasto domu starców i kalek na Starem Mieście (№ polic. 260), który po skasowaniu Rady Dobroczynności Publicznej i przejęciu przez miasto i sejmik szpitali jest jedyną tego rodzaju instytucją właściwie bezpańską, choć faktycznie wspieraną przez miasto. Ponieważ dom ten nie ma hypoteki więc zbadanie prawnej strony powierzono komisji prawnej.

Tymczasowe prowadzenie buchalterji Wydz. Aprow. aż do czasu znalezienia odpowiedniego kandydata powierzono p. Prybemu.

Z uchwalonych wniosków komisji fin.-budżet. zasługuje na wzmiankę: budżet Straży ogniowej 230.000 Mk., zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego kapitału za rok 1918, a przedewszystkiem samodzielny wniosek Komisji, aby uchwały Rady M. w sprawie wydatków zapadały po wysłuchaniu opinji Komisji fin.-budżetowej. Dotychczas bowiem praktyka była taka, że Rada nieraz już śpiąca, uchwalała różne kredyty a ciężar wyszukania źródeł bez ceremonji zwalała na Komisję fin.-budż. R. Bielski słusznie zaznaczył, że taka polityka finansowa może doprowadzić do bankructwa.

Wydział Zdrowia oddał prawdziwą przysługę ludności, domagając się nadzoru nad wyrobem i sprzedażą napojów chłodzących, które dzisiaj wytwarzane przez fabrykantów z pod ciemnej gwiazdy, a podawane publiczności przez przekupniów o tradycyjnem umiłowaniu czystości, mogą spożywcę rzeczywiście ochłodzić—na śmierć.—Zupełnie więc słusznie uchwalono, że „fabrykanci" muszą mieć pozwolenie Magistratu, że flaszki muszą mieć etykiety firmowe, a przy sprzedaży częściowej szklanki muszą być w oczach kupującego płukane w bieżącej wodzie — pod karą do 100 Mk. Oby tylko sama publiczność i policja przestrzegały wykonania tych racjonalnych przepisów.

Radny Fuks złożył mandat radziecki. Ponieważ wyczerpaną jest lista zastępców, więc aktualną staje się sprawa wyborów uzupełniających.

Subskrypcja Pożyczki Państwowej.

26-go maja r. b. odbyło si w Sądzie Okręgowym Radomskim zebra ie sędziów, prokuratury, urzędników Sądu Okręgowego i adwokatów w liczbie 80 osób pod przewodnictwem prezesa Sądu M. Glogiera. Rezultatem zebrania była zbiorowa subskrypcja na Polską Pożyczkę Państwową w sumie 350.000 Mk. oraz uchwalenie przesłania do braci Polaków w Ameryce następującej odezwy:

„Zebrani w dniu 26 maja 1920 r. w Radomiu sędziowie, prokuratorzy, urzędnicy Sądu Okręgowego i adwokaci w liczbie 80 osób, w uznaniu obywatelskiego obowiązku złożyli zbiorową subskrypcję na Polską Pożyczkę Pań twową na sumę 350.000 Mk. przeważnie spłacaną z potrąceń od pobieranych przez sędziów i urzędników sądowych skromnych pensji, gdyż najwyższa pensja w sądzie wraz z dodatkami wynosi około 3700 Mk.=20 dolarow, a najniższa około 700 Mk =3 i pół dolara miesięcznie. Jesteśmy biedni, ale wierzymy w przyszłość Państwa Polskiego i wiemy, że znajdą się patrjoci Polacy, którzy wydatniej od nas poprzeć potrafią pożyczkę, a więc zwracamy myśl naszą do Was, Bracia Polacy w Ameryce, przesyłamy Wam braterskie pozdrowienie i wzywamy gorąco: poprzyjcie Polską Pożyczkę Odrodzenia, bo Wy możecie, bo Wy to potraficie, tak jak już tylokrotnie zaznaczyliście Swą obywatelską pomoc dla nas tu biednych braci Waszych, jako wierni synowie, choć oddaleni, wspólnej naszej ukochanej Ojczyzny".

Za obecnych na zebraniu 80 uczestników

Prezes Sądu: M. Glogier.

Akcja P. K. P. D. na Ukrainie.

Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom, współpracując z Amerykańskim Wydziałem Ratunkowym, rozpoczął już—jak wiadomo, akcję dożywianła na Ukrainie uwzględniając przedewszystkiem miasta, prawie całkowicie pozbawione żywności. Sytuację utrudnia sprawa waluty: 6 rodzajów monet ma wartość obiegową (carskie ruble, polskie marki, ukraińskie karbowańce, sowieckie ruble, kiereńskie ruble, żytomierskie ruble), lecz kupić coś można tylko za polskie marki i carskie ruble, przyczem chłopi przyjmują tylko te ostatnie. W Żytomierzu i Kijowie przytułki dla sierot i szpitale pozbawione są całkowicie żywności. To też P. K. P. D. zajął się przedewszystkiem akcją dokarmiania w tych miastach, wysyłając tam znaczne trausporty żywności. Do Żytomierza na miesiąc czerwiec wysłano żywności dla 8,000 dzieci do Kijowa—dla 12,000.

W Żytomierzu uruchomiono już 10 istniejących kucnni.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Suchy dzień, Augustyna B.

Jutro: Suchy dzień. Teodozji PM.

Wschód słońca o godzinie 3.49. Zachód o godzinie 8.05.

Radom, 28 maja.

Z miasta i okolicy.

= **Od Administracji.** Z powodu podniesienia kosztów wydawnictwa jesteśmy zmuszeni podnieść od 1 czerwca cenę pronumeraty i ogłoszeń. Szczegóły podamy w jutrzejszym numerze w nagłówku pisma.

= **Wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego.** W niedzielę 30 bm. o godz. 1 i pół w poł. w sali kino teatru „Corso" odbędzie się wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego, organizowany przez Komitety plebiscytowe Radomski i Kolejowy. W tym dniu odbędą się podobne wiece w całej Ziemi Radomskiej. Wobec doniosłych wypadków jak najliczniejszy udział Radomian na wiecu bardzo pożądany.

= **Ogólne zebranie.** Dnia 22 czerwca rb. o godz. 4 ej p. p. w lokalu Dyrekcji Szczegółowej T. K. L. w Radomiu odbędzie się ogólne zebranie Radomskiego Tow. Rolniczego.

= **Sprostowanie.** Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o zamieszczenie: „Odnośnie do notatki umieszczonej w Nr. 74 „Głosu Radomskiego" z dnia 27 maja br. w sprawie konfiskaty słoniny i sadła Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, Oddział w Radomiu prosi uprzejmie o sprostowanie, że posterunek policji państwowej w Błotnicy zakwestjonował u Józefa Głaczkowskiego nie 550 pudów, a tylko 468 funtów słoniny i sadła, które przekazano Związkowi Szpitalnictwa w Radomiu za pośrednictwem przewodniczącego p. starosty Gniewosza.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Mieszkaniec wsi Dąbrówka Podłężna, gm. Wielogóra, Jan Rapczyński, cierpiący na epilepsję — pasąc konie — dostał ataku i utopił się w rowie.

= **Dezerterzy.** W pow. Radomskim aresztowano popisowych i uchylających się od wojska: Jakuba Wolaka, Adama Fijałkowskiego, Józefa Przytułę, Józefa Pipka i Franciszka Rotępskiego. Odesłano ich do PKU. i do sędziego śledczego II rew. m. Radomia.

= **Paskarz.** Skonfiskowano 24 funty cielęciny niestemplowanej, należącej do Icka Herblicha, zamieszkałego przy ul. Lubelskiej 107.

= **Wydział Aprowizacyjny m. Radomia** zawiadamia mieszkańców, że mogą otrzymać na kupon № 5 karty majowej do 6 pudów kartofli na osobę, po 20 mk. za pud w składzie drzewa Borkowskiego lub w sklepach dzielnicowych, wykaz których został zamieszczony w ogłoszeniu № 181.

Po otrzymanie większych partji kartofli fabryki i kooperatywy zgłoszą się bezpośrednio do Wydziału Aprowizacyjnego.

= **Zmęczone panny.** Wczoraj około g. 12-ej w południe chciał pewien urzędnik nabyć pożyczkę państwową w Polskiej Krajowej Kasie Poż., ale panny były bardzo zmęczone i pieniędzy nie przyjęły, polecając klientowi przyjść nazajutrz. Dziś nie ma on czasu, więc i tak nie poszedłby. Niezależnie jednak od tego pewien znajomy, będący w kłopotach finansowych, pożyczył od niego znaczną część sumy, przeznaczonej na pożyczkę państwową.

Jeśli panny są często „zmęczone" i często odsyłają klientów do dnia następnego, to skarb państwa poniesie ogromne straty, gdyż niewielu znajdzie się takich, którzy będą po kilkakroć chodzili, aby nabyć asygnatę. Należałoby „zmęczone panny" zastąpić mniej zmęczonymi pracownikami płci męskiej.

= **Bezsensowne alarmy.** Wczoraj wieczorem ok. godziny 11-ej odjeżdżała ze stacji artylerja. Komenda dała sygnał wsiadania do wagonów. Odgłos trąbki wzięto w mieście za alarm pożarowy i zaczęto trąbić gwałtownie po wszystkich ulicach, niepokojąc mieszkańców. Wyjechał oddział straży i włóczył się po ulicach miasta, nie wiedząc dokąd się udać. Należałoby uregulować sprawę sygnalizowania pożarów, aby takie ekstrawagancje nie były możliwe.

Z Polski i ze świata.

= **Pokaz obrabiarek i urządzeń warsztatowych.** Pokaz obrabiarek i urządzeń warsztatowych, urządzany przez Stowarzyszenie Przemysłowców Metalowych przy czynnym udziale prof. Mie-Mierzejewskiego w laboratorjum obróbki metali politechniki Warszawskiej, kilkakrotnie odkładany, skutkiem strajków w przemyśle metalowym i trudności przewozowych, przychodzi do skutku.

Piękna hala laboratorjum wypełnia się okazami, które codziennie napływają i udział z górą 30 wystawców jest zapewniony. Pomiędzy nimi są tak poważne fabryki metalowe; jak Brevillier i Urban z Ustronia, na Śląsku Cieszyńskim, która pierwsza stawiła się do apelu z godną uznania punktualnością, J. John w Łodzi, Fitzner i Gamper z Sosnowca, Warwasiński i Wojakowski z Noworadomska i szereg firm warszawskich z Rohnem-Zielińskim i Ursusem na czele.

Pomimo, że pokaz urządzany jest z wielką oszczędnością, ponieważ jest subwencjonowany przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, skarb zaś państwowy musi być oszczędzany, niema wątpliwości, że da on możność dokonania przeglądu, co już jest zrobione, by mieć możność zaopatrywania fabryk polskich w urządzenia warsztatowe krajowego wyrobu i w jakim kierunku pracować należy, by oprzeć się w przyszłości wyłącznie na produkcji własnej.

Otwarcie pokazu naznaczone jest na sobotę 29 maja o godz. 2 w południe.

= **Produkcja węgla** w ostatnich latach wynosiła w tysiącach ton:

W r. 1913—287.411 ton, w r. 1914 265.643 ton, w r. 1915—253.179 ton, w r. 1916—256.318 ton, w r. 1917—248.473 ton, w r. 1918—227.714 ton, w r. 1919—223.315 ton.

Ilość robotników w 1000 ach:

W r. 1915—1.127 rob., w r. 1914—1.033 rob., w r. 1915—955 rob., w r. 1916—998 rob., w r. 1917—1.021 rob., w r. 1918—1.008 rob., w r. 1919—1.130 rob.

Wydobycie na 1 robot. w ton.:

W r. 1919—224 t., w r. 1914—234 t., w r. 1915—265 t., w r. 1916—256 t., w r. 1917—243 t., w r. 1918—225 t., w r. 1919—197 t.

= **Pożegnalne podarunki eks-cesarza Wilhelma.** Dnia 15 bm.—jak wiadomo—eks-cesarz Wilhelm wraz z małżonką opuścili Amerongen, aby zainstalować się w nowej siedzibie w Doorn.

Przed wyjazdem w pałacu w Amerongen odbyła się pożegnalna uczta, w czasie której Wilhelm ofiarowywał podarunki wszystkim członkom rodziny Beutincka. We wszystkich podarunkach figurowała postać zdetronizowanego władcy Niemiec. Hrabiego Beutincka uszczęśliwił Wilhelm swoim marmurowym biustem, wszystkich zaś innych członków hrabiowskiej rodziny własnym portretem.

Stołowy pokój jest do sprzedania. Obejrzeć można na miejscu ul. Piłsudskiego 14 m. 6 między 3—5 po poł. 4685—3

Osoba starsza inteligientna przyjmie posade zarządzie domem i opieki nad dziećmi. Oferty, Opieka Administracja „Głosu". 4574—3

Do Komisarjatu Kolejowego Policji Państwowej na st. Skarżysko

potrzebni są: 4702—2

1) **Sekretarz** jako samodzielny kierownik kancelarji z płacą urzędnika IX kategorji.
2) **Maszynista** pisząca biegle na maszynie z płacą urzędnika XI kategorji.
3) **Kancelistka** z ładnym charakterem pisma z płacą urzędnika XI kategorji.

Oferty z odpisami świadectw i powołaniem się na referencje należy składać w Komisarjacie Kolejowym Pol. Państw. na stacji Radom do dnia 1-go czerwca.

Rada Szkolna m. Radomia
POSZUKUJE

od 1 lipca r. b. kilka lokali odpowiednich na szkoły, lub dających się na takowe przerobić. Zgłaszać się należy do biura Rady (gmach Magistratu) w godzinach 10 — 12 przed południem. 4622—3

Zęby sztuczne stare, połamane, kupuję. Płacę do 12 mk. i wyżej za ząb. Adres: Skarzyszewska Nr. 21, Malik. 4513-6

Poszukuję na kondycję maturzysty do dwuch 1 chłopców. Wiadomość Nowogrodzka № 23 Samsonowska. 4694—2

Egzamina wstępne

do Gimnazjum 8-mio kl.

w Kamiennej—Skarżysku

do klasy wst. I, II, III, IV, V i VI rozpoczną się 7 czerwca b. r. o godzinie 9-ej rano. 4700—2

Czytelnia „Nowości"

(Piłsudskiego 7)

uprasza uczciwych czytelników o zwrot abonowanych książek przed 1 ym Czerwca r. b. 4643—6

Panienka inteligentna sierota— przyjmie jakiekolwiek zajęcie najchętniej biurowe świadectwo na żądanie. Oferty pod „Sierota" do „Głosu". 4701—2

Lodownia pokojowa do sprzedania. Wiadomość Skaryszewska № 3 u dozorcy. 4697—2

Formiasz A. Sobolewski Lubelska 60, dorabia formy kopyta i prawidła do butów oficerskich jak również do chorych nóg platfusów i z odciskami.

Inżynier poszukuje pokoju przy rodzinie. Zgłoszenia proszę składać w godzinach biurowych: Starostwo Architekt Powiatowy. 4698—2

Sprzedam gramofon z 56 płytami. Wiadomość ul. Żabia № 35 Michał Mokosa. 4699—2

Jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i kredensem, 5 wiorst od Radomia, przy szosie, w ładnej miejscowości. Wiadomość ul. Długa 18 w mieszkaniu pp. Wietrzykowskich. 4705—2

Zgubiono kartę tożsamości na imię Lejzor Frydman wydaną przez Mag. m. Rad. za № 1993 dnia 23/V 19 r. 4709—1

Zgubiono kartę tożsamości na imię Lejbuś Sitkowski wydaną przez Mag. m. Radomia za № 3975 dn. 15 lipca 19 r. 4683—1

Zgubiono książkę odroczenia wojskowego wydaną na imię Stanisław Druzdel ze wsi Gulinek gm Zakrzew przez Komendę Powiatową Uzupełnień za № 464 dnia 20/IV 20 r. 4703—1

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".